

CIVITAS

BIULETYN FUNDACJI „QUOMODO”
im. Króla Stanisława Leszczyńskiego



Nr 4 (7) kwiecień 2009 wydanie cyfrowe jako @-biuletyn w formacie PDF
pro publico bono

OD UNII LUBELSKIEJ DO UNII EUROPEJSKIEJ varia



QUOMODO WIENIAWA
Poznań
2009





Od Fundacji

Obecna Unia Europejska jest jakoby wynalazkiem cywilizacji Zachodu. Nieprawda. Wynalazkiem Zachodu są wojny, pożogi nieszczęścia, zniewalanie jednego narodu przez drugi. Takie są fakty. Tak uczy historia.

Unia polsko – litewska roku 1569, zwana Unią Lubelską, to efekt geniuszu politycznego Jana Zamoyskiego, to wybór drogi wiecznego pokoju zamiast wiecznej wojny. Praktycznie była to unia narodowa i personalna trzech narodów: Polaków, Litwinów i Rusinów, zjednoczonych w jeden organizm państwowy, z zachowaniem odrębności każdego narodu.

Unia Lubelska nigdy nie została rozwiązana. Jej formalny (ale nie prawny) byt przerwały zabory (bezprawną aneksję) dokonane przez Prusy, Austrię i Rosję. Zabory były jakby *antyunią* czyli przymusowym, a nie dobrowolnym połączeniem organizmów narodowych. Wcześniej bo już od roku 1696 aż do roku 1763 dobrze zorganizowany organizm państwowy Rzeczypospolitej Obojga Narodów demontowali królowie polscy August II i August III, narodowości saksońskiej (niemieckiej), którzy oboje siłą objęli tron w Rzeczypospolitej elekcyjnej. August II wyrugował legalnego króla Conti, a August III wybranego powtórnie (co było ewenementem) króla Stanisława Leszczyńskiego. Obaj uzurpatorzy istnie w stylu dyktatorskim, wjeżdżając do Rzeczypospolitej jak koń trojański, rozpoczęli demontowanie Rzeczypospolitej Obojga Narodów – praktycznie doskonałego organizmu państwowego. Z Rzeczypospolitej Złotego Wieku w przeciągu 67 lat dokonali spustoszenia w polskich elitach politycznych, dobierając sobie do współzrządzenia miernych ale wiernych, których nigdy nie brakuje. Na „efekty” nie trzeba było długo czekać. Z Panów Lachów w Europie staliśmy się pariasami i niewolnikami na własnej ziemi.

Czasy saskie to memento dla przyszłych polskich pokoleń. Zbyt duża wolność przeradza się często w anarchię. Zbyt duża tolerancyjność przeradza się w naiwność.

Musimy baczyć, kto nami rządzi. Czy rządzący rzeczywiście reprezentują interesy narodowe Polaków i państwa polskiego? Na każde sprzeniewierzenie się naszym interesom należy reagować błyskawicznie, bo będzie za późno.

Daliśmy w 1569 roku Europie wzór do naśladowania. Unia z Litwą bazowała na ogromnej kulturze politycznej, lojalności narodowej zapoczątkowanej już za czasów Jagiełły, tolerancji religijnej, wolności szlacheckiej. Czy na taką lojalność narodową obecnych członków Unii możemy faktycznie liczyć?

© 2009 Wojciech Edward Leszczyński





Od Unii Lubelskiej do Unii Europejskiej

Ks. Adam Boniecki

Narodowa Pielgrzymka do Rzymu A.D.2003 miała bardzo specyficzną wymowę. Odbывwała się w momencie, gdy tuż przed unijnym referendum w polskim społeczeństwie niebezpiecznie pogłębiały się podziały i różnice poglądów. I oto się okazało, że jest Ktoś, kto mimo wszystko nas łączy, że jest miejsce, w którym mimo różnicy poglądów możemy być razem. Być razem nie przeciwko czemuś (komuś), ale w dobrej sprawie. Na rzymskie spotkanie, związane z osobą Jana Pawła II (urodziny), kierujące uwagę na postacie polskich i nie tylko polskich świętych, stawili się wierzący i niewierzący, przedstawiciele władzy i opozycji, zwolennicy integracji z Unią Europejską i jej przeciwnicy. Usłyszeliśmy słowa wyczekiwane: że *"Polska zawsze stanowiła ważną część Europy i dziś nie może wyłączać się z tej wspólnoty, która wprawdzie na różnych płaszczyznach przeżywa kryzysy, ale która stanowi jedną rodzinę narodów, opartą na wspólnej chrześcijańskiej tradycji"*.



Że "wejście w struktury Unii Europejskiej, na równych prawach z innymi państwami, jest dla naszego Narodu i bratnich Narodów słowiańskich wyrazem jakiejś dziejowej sprawiedliwości, a z drugiej strony może stanowić ubogacenie Europy". Nie będzie jedności Europy, dopóki nie będzie ona wspólnotą ducha - przypomniał Jan Paweł II w przededniu wstąpienia krajów bloku wschodniego do Unii Europejskiej. Zastrzegł, że nie wypowiada tych słów, aby zniechęcać; "przeciwnie, aby wskazać, że te kraje mają do spełnienia ważną misję na Starym Kontynencie". "Europa potrzebuje Polski! - wołał Papież. - Kościół w Europie potrzebuje świadectwa wiary Polaków", ale i "Polska potrzebuje Europy". Odchodząc od przygotowanego wcześniej tekstu Papież podsumował: "Od Unii Lubelskiej do Unii Europejskiej! To jest wielki skrót, ale bardzo wiele się w tym skręcie mieści wielorakiej treści".

Otrzymaliśmy w dniu Jego urodzin wspaniały prezent.

Tygodnik Powszechny Nr 21/2003 - pełny tekst Jana Pawła II niżej



© MMIX Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego

„QUOMODO”

www.quomodo.org.pl

Poznań MMIX



Od Unii Lubelskiej do Unii Europejskiej!

Przemówienie Jana Pawła II wygłoszone do Polaków
uczestników Narodowej Pielgrzymki do Rzymu
z okazji 25-lecia pontyfikatu Papieża.

*[w nawiasach kwadratowych publikujemy fragmenty dodane lub zmienione przez Papieża w stosunku do
przygotowanego tekstu]*

Serdecznie witam na Placu św. Piotra moich rodaków. Witam księży Kardynałów, Biskupów, Kapłanów i siostry zakonne. W sposób szczególny pozdrawiam nieobecnego pośród nas Księdza Prymasa i dziękuję mu za życzliwe słowa, jakie [mi] przekazał. Życzę mu [też] szybkiego powrotu do zdrowia.

Witam również [serdecznie] pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz przedstawicieli władz państwowych i terytorialnych. [Dziękuję Panu Prezydentowi za życzenia w imieniu Rzeczypospolitej i ważne przemówienie. Bóg zapłać!]

W końcu pragnę serdecznie przywitać wszystkich Was tu obecnych, którzy zechcieliście podjąć trud pielgrzymowania w tych dniach tak ważnych dla [Kościoła w Polsce] - w dniach, w których przedstawiamy Kościołowi powszechnemu dwoje nowych polskich świętych: biskupa Józefa Sebastiana Pelczara i [matkę] Urszulę Ledóchowską. Wspominając ich, pragnę w sposób szczególny pozdrowić siostry ze zgrupowań: Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego [sióstr sercanek] oraz [sióstr] Urszulanek Serca Jezusa Konającego [- sióstr urszulanek szarych, jak mówimy].

Zrządzeniem Bożej Opatrzności dane mi było dokonać tej kanonizacji w dwudziestym piątym roku mojego pontyfikatu i w dniu moich urodzin. Bogu niech będą dzięki! I wam dziękuję z całego serca. Cieszę się, że mogę te wszystkie okoliczności świętować w tak licznym gronie przyjaciół. Dziękuję wam za życzliwość oraz za wyrzeczenia i modlitwy, jakie zanosicie w mojej intencji i w intencjach całego Kościoła.

Trudno byłoby zliczyć ile było tych naszych spotkań na przestrzeni minionych lat. Odbywały się one w Rzymie, w Castel Gandolfo, w różnych krajach świata, ale najbardziej wpisały się w moje serce te spotkania, jakie miały miejsce na ojczystej ziemi. Być może dlatego, że były one szczególnie intensywne, naznaczone głęboką modlitwą i religijną zadumą nad doczesną rzeczywistością każdego z nas i całego Narodu, w której realizuje się zbawczy plan Boga. Zawsze spotkania te były niezwykłym dzieleniem się świadectwem wiary, która wyrasta z wiary ojców i tworzy ten szczególny klimat życia i szeroko pojętej kultury, który stanowi o tożsamości Narodu.





Tak to przeżywaliśmy w 1979 roku, kiedy w imieniu wszystkich, którzy nie mieli prawa głosu, wołałem do Boga o dar Ducha, aby przemienił oblicze naszej ojczystej ziemi. [Rok 1979 -] towarzyszył nam wtedy [jeszcze] wielki pasterz i przewodnik polskiego Kościoła, Kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Tysiąclecia.

Wspólnym świadectwem umacnialiśmy się również w roku 1983, kiedy w trudnych dla Narodu okolicznościach wspólnie dziękowaliśmy za 600 lat obecności Maryi w Jej jasnogórskim wizerunku, i modliliśmy się o wiarę w siłę dialogu, aby "Polska mogła być dostatnia i szczęśliwa, w interesie pokoju i dobrej współpracy między narodami Europy" ([według słów] papieża Pawła VI).

W roku 1987, gdy wciąż jeszcze Naród polski zmagał się z mocami wrogiej ideologii, wspólnie ożywialiśmy w sobie nadzieję, jaka płynie z Eucharystii ustanowionej na początku "odkupieńczej godziny Chrystusa", która była "odkupieńczą godziną dziejów człowieka i świata". Odbywający się wtedy Krajowy Kongres Eucharystyczny na nowo przypomniał nam, że Bóg "do końca nas umiłował".

W roku 1991 były dwa spotkania o szczególnej wymowie. Podczas pierwszego z nich dziękowaliśmy Bogu za dar odzyskanej wolności [wewnętrznej], a równocześnie próbowaliśmy zarysować kształt szlachetnego przeżywania [tej] wolności, opierając się na odwiecznym prawie Bożym zawartym w Dekalogu. Już wtedy staraliśmy się dostrzec zagrożenia, jakie w życiu poszczególnych osób i całego społeczeństwa mogą pojawić się wraz z wolnością pozbawioną norm moralnych. Te zagrożenia istnieją zawsze. Dlatego nie przestaję się modlić, aby sumienie polskiego Narodu było kształtowane w oparciu o Boże przykazania i wierzę, że Kościół w Polsce będzie nieustannie stał na straży ładu moralnego.

Drugie spotkanie w tym roku było związane ze Światowym Dniem Młodzieży w Częstochowie. Nigdy nie zapomnę tego "Apelu Jasnogórskiego", w który włączyli się młodzi z całego Świata - po raz pierwszy również spoza naszych wschodnich granic. Dziękuję Bogu, że u stóp Jasnogórskiej [Pani], dane mi było zawierzyć ich Jej [macierzyńskiej] opiece.

Potem była krótka, jednodniowa wizyta w Skoczowie w roku 1995, z okazji kanonizacji Jana Sarkandra. I ten dzień przyniósł wiele niezapomnianych [i] duchowych doświadczeń.

W roku 1997 przeżywaliśmy pielgrzymkę, która obfitowała w znaczące wydarzenia. Pierwszym z nich było zakończenie Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu. Wszystkie kongresowe celebracje, a [w szczególności] statio orbis, przypominały nam, że Eucharystia jest najbardziej skutecznym znakiem obecności Chrystusa "wczoraj, dziś i na wieki". Drugim wydarzeniem szczególnej wagi było nawiedzenie relikwii św. Wojciecha w 1000-lecie jego [męczeńskiej] śmierci. W wymiarze religijnym wracaliśmy do korzeni naszej wiary. W wymiarze międzynarodowym to spotkanie było przypomnieniem idei Zjazdu Gnieźnieńskiego, jaki miał miejsce w tysięcznym roku. Przy tej okazji, wobec prezydentów ościennych państw, mówiłem: "Nie będzie jedności Europy, dopóki nie będzie ona wspólnotą ducha. Ten najgłębszy fundament jedności





przyniosło Europie i przez wieki go umacniało chrześcijaństwo ze swoją Ewangelią, ze swoim rozumieniem człowieka i wkładem w rozwój dziejów ludów i narodów. Nie jest to zawłaszczanie historii. Jest bowiem historia Europy jakby wielką rzeką, do której wpadają rozliczne dopływy i strumienie, a różnorodność tworzących ją tradycji i kultur jest jej wielkim bogactwem. Zrąb tożsamości europejskiej jest zbudowany na chrześcijaństwie".

Dziś, [kiedy] Polska i inne kraje byłego bloku wschodniego wkraczają w struktury Unii Europejskiej, powtarzam te słowa. Nie wypowiadam ich, aby zniechęcać. Przeciwnie, aby wskazać, że te kraje mają do spełnienia ważną misję na Starym Kontynencie. Wiem, że wielu jest przeciwników integracji. Doceniam ich troskę o zachowanie kulturalnej i religijnej tożsamości naszego Narodu. Podzielam ich niepokoje związane z gospodarczym układem sił, w którym Polska - po latach rabunkowej gospodarki minionego systemu - jawi się jako kraj o dużych możliwościach, ale też o niewielkich środkach. Muszę jednak podkreślić [raz jeszcze], że Polska zawsze stanowiła ważną część Europy i dziś nie może wyłączać się z tej wspólnoty, [z tej wspólnoty,] która wprawdzie na różnych płaszczyznach przeżywa kryzysy, ale która stanowi jedną rodzinę narodów, opartą na wspólnej chrześcijańskiej tradycji. Wejście w struktury Unii Europejskiej, na równych prawach z innymi państwami, jest dla naszego Narodu i bratnich Narodów słowiańskich wyrazem jakiejś dziejowej sprawiedliwości, a z drugiej strony może stanowić ubogacenie Europy. Europa potrzebuje Polski. Kościół w Europie potrzebuje Świadectwa wiary Polaków. Polska potrzebuje Europy. [Od Unii Lubelskiej do Unii Europejskiej! To jest wielki skrót, ale bardzo wiele się w tym skrótce mieści wielorakiej treści. Polska potrzebuje Europy.] Jest to wyzwanie, które współczesność stawia przed nami i przed wszystkimi krajami, które na fali przemian politycznych w regionie tak zwanej Europy Środkowowschodniej wyszły z kręgu wpływów ateistycznego komunizmu.

To wyzwanie stawia jednak przed wierzącymi zadanie - zadanie aktywnego budowania wspólnoty ducha w oparciu o wartości, które pozwoliły przetrwać dziesięciolecia programowej ateizacji. Niech patronką tego dzieła będzie Święta Jadwiga [Pani Wawelska], wielka prekursorka jednoczenia narodów w oparciu o wspólną wiarę. Bogu dziękuję, że dane mi ją było kanonizować właśnie podczas tamtej pielgrzymki.

Długie spotkanie z Polską i jej mieszkańcami, jakie miało miejsce w 1999 roku, było wspólnym przeżywaniem w wierze prawdy, że "Bóg jest miłością". Było to niejako wielkie narodowe przygotowanie do tego, co przeżywaliśmy w minionym roku: głębokie doświadczenie prawdy, że "Bóg jest bogaty w miłosierdzie". Czy jest inne przestanie, które niostoby tyle nadziei współczesnemu światu i wszystkim ludziom początku trzeciego tysiąclecia? Nie wahałem się w miejscu szczególnego objawienia miłosiernego Chrystusa, w krakowskich Łagiewnikach, zawierzyć świat Miłosierdziu Bożemu. Gorąco wierzę, że ten akt oddania spotka się z ufną odpowiedzią wierzących na wszystkich kontynentach i przyniesie ich odnowę wewnętrzną oraz umocnienie w dziele budowania cywilizacji miłości.





Przypominam te szczególne spotkania z Polakami, bo w ich duchowej treści zawiera się historia ostatniego ćwierćwiecza Polski, Europy, Kościoła i tego pontyfikatu. Bogu niech będą dzięki za ten czas, w którym doświadczaliśmy obficie Jego łaski.

W kontekście tajemnicy Bożego Miłosierdzia powróćmy raz jeszcze do postaci nowych polskich Świętych. Oboje nie tylko powierzali siebie miłosiernemu Chrystusowi, ale coraz pełniej stawali się ludźmi miłosierdzia. W pasterskiej postudze św. Józefa Sebastiana Pelczara szczególne miejsce zajmowała działalność charytatywna. Zawsze żywił przekonanie, że czynne miłosierdzie jest najskuteczniejszą obroną wiary, najwymowniejszym kazaniem i najowocniejszym apostołstwem. Sam wspierał potrzebujących, a równocześnie podejmował starania, aby opieka nad nimi była zorganizowana i uporządkowana, a nie dorywcza. Dlatego też cenił instytucje charytatywne i wspomagał je swoimi funduszami.

Matka Urszula Ledóchowska całe swoje życie uczyniła misją miłosierdzia wobec najbardziej potrzebujących. Gdziekolwiek rzuciły ją losy, odnajdywała młodzież, która wymagała wykształcenia i duchowej formacji, a także biednych, chorych, osamotnionych, na różne sposoby zranionych przez życie, którzy oczekiwali od niej zrozumienia i konkretnej pomocy. W miarę możliwości nikomu jej nie odmawiała. Jej dzieło miłosierdzia pozostanie utrwalone na zawsze w przestaniu świętości, które wczoraj stało się udziałem całego Kościoła.

I tak Józef Sebastian Pelczar i Urszula Ledóchowska, którzy towarzyszyli nam dzisiaj w tej duchowej wędrówce po polskiej ziemi, sprowadzili nas na nowo do Rzymu. Raz jeszcze dziękuję wam [wszystkim], że zechcieliście tutaj przybyć.

[Wczoraj w godzinach popołudniowych ukończyłem 83. rok życia i wkroczyłem w 84. Coraz pełniej uświadamiam sobie, że stale bliższy jest dzień, kiedy trzeba będzie stanąć przed Bogiem z całym tym życiem - i z okresem wadowickim, i z okresem krakowskim, i z okresem rzymskim - i zdać sprawę z włodarstwa swego. Ufam Miłosierdziu Bożemu i opiece Matki Naświętszej na co dzień, a zwłaszcza na ten dzień, kiedy się wszystko ma wypełnić na świecie, wobec świata i przed Bogiem. Jeszcze raz Wam dziękuję za te odwiedziny, bardzo sobie je cenię.]

Jan Paweł II, 2003-05-19

[Następnie nawiązując do odśpiewanej przez pielgrzymów pieśni, Jan Paweł II dodał: "I zdrowia, i szczęścia i błogostawieństwa przez ręce Maryi", po czym udzielił zgromadzonym błogostawieństwa.]





Unia Europejska zaczęła się w Lublinie

Przynajmniej tak twierdzą niektórzy. A mają przy tym na myśli unię polsko-litewską, podpisaną w lipcu 1569 roku. I faktycznie - wielu wspólnych rzeczy w obu uniach można się dopatrzeć. Polska i Litwa zachowały odrębne prawa, urzędy, własny skarb i wojsko. Wspólna była polityka zagraniczna oraz waluta, jednak bita oddzielnie w obu krajach. Mieszkańcy Korony jak i Pogoni mogli osiedlać się na całym terytorium nowo powstałej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. W sejmie zasiadali przedstawiciele obu narodowości. Zasadniczą różnicą z Unią Europejską polegała na osobie władcy. Gdyż jedna osoba była głową obu narodów. Z chwilą podpisania Unii Lubelskiej był to król polski Zygmunt August.



Pomnik Unii Lubelskiej
Źródło: www.loit.lublin.pl





Obrady sejmu w Lublinie

Litwini stacjonowali w Lublinie już od stycznia. Wielokrotnie zrywali obrady, odjeżdżali z miasta. Główne rozbieżności zdań dotyczyły terenów Wołynia i Podlasia - do którego państwa mają należeć. Ostatecznie ustalono, że zostaną przyłączone do Polski.

Unia polsko-litewska zastała podpisana 1 lipca 1569 roku na zamku w Lublinie. Poczym uroczysta procesja przeszła do kościoła ojców Dominikanów i tam w refektarzu (obecna Sala Unii Lubelskiej) odśpiewano uroczyste "Te Deum laudamus" ("Ciebie Boga wychwalamy"), jako podziękowanie za szczęśliwe ukończenie obrad i podpisanie aktu. W sierpniu tegoż roku Litwini opuścili Lublin. Przez ten czas stacjonowali w obozie rozbitym poza murami miasta. W miejscu, które na ich pamiątkę nazywa się obecnie Placem Litewskim.



Jan Matejko "Unia Lubelska"
Źródło: www.pl.wikipedia.org

Pamiętki po Unii

Oprócz nazwy Plac Litewski na pamiątkę Unii postawiono w tym miejscu obelisk. Jego pomysłodawcą i głównym fundatorem był działacz społeczny Stanisław Staszic. Płaskorzeźba na obelisku przedstawia dwie kobiety ściskające sobie dłonie. Jest to symbol umowy zawartej między Koroną a Pogonią. Scena ta jest zupełnie inaczej przedstawiona na płaskorzeźbie, która znajduje się na dużym dziedzińcu w klasztorze Dominikanów (niestety z powodu remontu tego dziedzińca nie udało się jej sfotografować). Polskę symbolizuje na niej rycerz z mieczem i tarczą w ręku, w galowej zbroi. Litwę z kolei reprezentuje postać z maczugą w ręku, niedźwiedzią skórą na





ramionach. Dzięki tej płaskorzeźbie widać, jak Polacy wyobrażali sobie ówczesnych mieszkańców Litwy.

U Dominikanów jest również gotycka sala nazywana Salą Unii Lubelskiej. Podobno w skarbcu trzymają krucyfiks, na który przysięgał król podczas podpisywania Unii. Krucyfiks, który namalował Matejko na swoim obrazie. I to jest kolejna rzecz nawiązująca do tego wydarzenia. Obraz Jana Matejki „Unia Lubelska” znajduje się obecnie w Muzeum na Zamku. Są jeszcze dwa współczesne symbole Unii. Oba powstałe trzy lata temu, gdy Polska wchodziła do Unii Europejskiej. Jednym z nich jest tablica pamiątkowa wmurowana na deptaku, a drugim dzwon, odlany specjalnie na okazję wejścia do Unii. Słowa na nim się znajdujące brzmią: „Od Unii Lubelskiej do Unii Europejskiej”. Obecnie znajduje się on w jednej z kaplic w kościele Dominikanów.



“Dzwon unijny”

W Lublinie wyznaczony został szlak Unii Lubelskiej. Jest to szlak czerwony, składający się z ośmiu przystanków. Zaczyna się on na Zamku, a kończy na Placu Litewskim.





Ostrowski Krystyn

ZIOTE GODY CZYLI UNIA LUBELSKA

Hymn Dziejowy (1569)

Z muzyką Wojciecha Sowińskiego.

Całkowity nakład 1,500 egzemplarzy oddany na budowę Kopca Unii.

We Lwowie.
Skład Główny u Karola Wilda.
Czcionkami Dr. H. Jasińskiego i K. Gromana.
1870.





O Autorze

Ostrowski Krystyn, hrabia (1811-1882), syn A. Ostrowskiego, polski poeta, pisarz polityczny. Uczestnik powstania listopadowego, walczył pod dowództwem generała J. Bema. Po upadku powstania na emigracji we Francji i Belgii. Aktywny publicysta, autor licznych artykułów w prasie francuskiej propagujących niepodległość Polski. W 1840 roku jako konkurent A. Mickiewicza ubiegał się o katedrę literatur słowiańskich w Collège de France. Na wieść o wybuchu powstania styczniowego udał się do kraju, przebywając kilka miesięcy w Poznaniu i Krakowie. Po powrocie do Paryża wystąpił z propozycją wydawania pisma informującego Francuzów o poczynaniach Rządu Narodowego w Polsce. 1876 osiadł w Szwajcarii. Autor przekładów poezji A. Mickiewicza na język francuski, wydanych 1841 (tom 1) oraz 1845 (tom 2) w zbiorze *Oeuvres poétiques complètes*. Zapisał cały swój majątek (320 tys. franków) na stypendia dla młodzieży polskiej.

DO RODAKÓW

PRZY SYPANIU KOPCA NA PAMIĄTKĘ ZŁĄCZENIA SIĘ TRZECH NARODÓW.

Wielkie nieszczęścia od lat stu nad Polską zawisły. Sąsiedzi rozebrali jej ziemie i wymazali z rzędu państw istniejących. Dzieci tych, co królów obierali, **jesteśmy bez urzędu**; synowie wolnych, **jesteśmy niewolnikami**; potomkowie prawodawców, **jesteśmy bez prawa**. Na ziemi ojców prześladowani i pod władzę obcych oddani, na wygnaniu poniżeni i w więzach trzymani, na tułactwie niepoznani i z tęsknoty usychający. Nieprzyjaciel zmógł nas przemocą i dokonał wszelkie zło, jakie tylko siłą materialną dokonać było można.

W niemocy, w nędzy, w męczarni, pozostaliśmy jednak żywi, bo pełni ducha. Więc oto wyciąga wróg zuchwałą rękę po duszę narodu, aby ją rozbić, jak rozbił jego byt polityczny. Rozpoczął od zaprzeczenia Polakom prawa, potem języka, a teraz zaprzecza Boga. Roztoczył sieci fałszu w które naród pochwycony utraciłby wiarę w swe siły. Nie tylko bowiem obecne pokolenie jest według niego wyzute z moralnych warunków niepodległości, ale chce w nas wmówić, że i przeszłe pokolenia tych warunków nie posiadały. W mniemaniu, że pozbawione możliwości oświecenia się narody dawnej Rzeczypospolitej polskiej, uwierzą w kłamstwo, przedstawia nawet największe dzieło, jakiego dokonali ojcowi nasi — dzieło zjednoczenia Polski, Litwy i Rusi, — jako rzecz gwałtu. Unie, ten wzór bratniego tworzenia państw przez dobrowolny, nieprzymusowy związek "Wolnych z wolnymi, równych z równymi", będący podstawą naszego prawa, warunkiem siły, chciałby wróg widzieć potarganą przez podstępnie z sobą zwaśnione narody. Ale Polacy, Litwini i Rusini samobójstwa nie popełnią. Że zaś usiłowania nieprzyjaciela płónnymi uczynią, mówią uczucia wszystkich uczciwych serc w trzech narodach, złączonych na sejmie





lubelskim 1569 r.; świadczy w tych strasznych czasach rozpasanego moskiewskiego ucisku, to wasze ze wszystkich stron Polski zebranie we Lwowie, w celu uczczenia trzechsetletniej rocznicy Unii trzech bratnich narodów, na tymże sejmie w Lublinie zawartej.

Wyrzuceni z Ojczyzny, gdy nie możemy z daleka przybyć do Lwowa, aby wspólnie z wami przez uczczenie Unii wznowić ją w sercach polskich, litewskich i ruskich, posyłamy wam słowa nasze. W nich witamy zebranych do sypania kopca pamiątkowego, kopca Unii, myślą, jaka się w niej przed trzystu laty wyraziła. Miłość i dobra, wolna wola, z niej płynąca, a nie wojna i przymus zdobywa i łączy narody; miłość też je w połączeniu wiecznym utrzymuje. **Więc kochajmy się Polacy, Litwini i Rusini, i wzajemnie sobie ustępując, będziemy jedni i zgodni teraz, jak byliśmy w dniach potęgi przed trzystu laty. Wolność i równość stanów, wolność i równość wyznań, wolność i równość języków, to są, bracia, hasła polskie!**

Prócz słowa, posyłamy wam garść ziemi z grobów wojowników, poetów i uczonych, którzy odwagę, uczucie i myśl polską świetnie rozwinęli; ziemię z grobów Karola Kniaziewicza, Juliana Niemcewicza, towarzysza Kościuszki, Adama Mickiewicza, Antoniego Góreckiego. Juliusza Słowackiego, Joachima Lelewela i Antoniego Ostrowskiego. Jest to ziemia gościnna Francji. Zsypcie ją z ziemią polską w jeden kopiec Unii; niechaj tam ona, przypominając zasługi naszych ojców, będzie pamiątką tułactwa i znakiem tych przeczuć, które braterstwo pomiędzy Polską a Francją do wszystkich rozszerzą narodów!

Oby za sprawą Bożą dzień ten stał się dniem wolności i wesela dla Polski, Litwy i Rusi!

W Paryżu dnia 1. sierpnia 1869 r.

Członkowie komisji: *Nabielak Ludwik, Giller Agaton, Żuliński Józef, Amborski Jan, Paszkowski Mieczysław, Ruprecht Karol, Akielewicz Mikołaj.*





*Założycielom Kopca Unii
Ten wiersz poświęca
Krystian Ostrowski*

OSOBY:

JAGIEŁŁO, w. ks. litewski.

LIZDEJKO, wielki kapłan.

ZYGMUNT-AUGUST, król polski.

KRYSTYN PRANDOTA.

DĄBRÓWKA, ks. czeska, królowa polska.

JADWIGA, ks. węgierska, królowa polska.

ALDONA, w. ks. litewska.

OLGA, ks. ruska.

*CHÓR RYCERZY. — CHÓR KAPŁANÓW. — CHÓR LUDU. —
GŁOSY Z NIEBA. — GŁOSY Z OTCHŁANI.*

Rzecz się dzieje w puszczach litewskich, w Krakowie i w Lublinie.

Część I.

Powołanie.

Wstęp.

DĄBRÓWKA, ALDONA, OLGA, GŁOSY Z NIEBA.

DĄBRÓWKA.

Polsko, dzielna twem plemieniem,

Wielka rycerskimi trudy,

Dziś, wolności świętej tchnieniem

Łącz, oświecaj bratnie ludy.

Boże, spełń Dąbrówki dzieło;

Wschód przesądu jarzmo dźwiga:





*Niechaj przejrzy z nim Jagiełło,
Gwiazdą Wiary jest Jadwiga!*

GŁOSY Z NIEBA.

*Przejrzy z ludem swym Jagiełło,
Gwiazdą Wiary jest Jadwiga!*

ALDONA.

*Z Lechią, ziemio Gedymina,
Żyj w braterstwie nierozdzielmem;
Co dziś w Bogu się poczyną,
To na wieki nieśmiertelnem!
Niech umilkną gromy bitwy,
Twój, Aldono, dzień się zbliża;
Miłość, wśród pogańskiej Litwy,
Wznosi święte godło krzyża!*

GŁOSY Z NIEBA.

*Miłość, wśród pogańskiej Litwy,
Wznosi święte godło krzyża!*

OLGA.

*Kusi, śpiew twój tak swobodny
Jak ta jasność twego słońca,
Jak ten Dniepr, twój zbożopłodny
Lśniący wpośród pól bez końca!
W pieśni żyje Olgi dusza,
Ona mężnym raj otwiera;
Nawet wrogów łzy porusza...
Głos Nadziei nie umiera!*





GŁOSY Z NIEBA.

*Śpiew jej wrogów tzy porusza...
Głos Nadziei nie umiera!*

* * *

*Poranek. — Łowy w puszczech litewskich: słyhać w dali granie
myśliwskich rogów.
Ołtarz znicza na przodzie.*

JAGIEŁŁO, LIZDEJKO, CHÓR MYŚLIWCÓW, CHÓR POTĘPIEŃCÓW.

***JAGIEŁŁO**, z oszczepem w ręku.
Dziś zaczynaia od zwycięztwa!
Patrz, Lizdejko, na ten łup,
On jest świadkiem mego męztwa:
Oto żubr u moich stóp!
Godził w pierś dzikiemi rogi,
Bykiem grzmiata puszczy głąb;
Lecz Jagiełło nie zna trwogi,
We krwi padł, jak ścięty dąb!*

LIZDEJKO.

*Poczynasz dzielnie męzkie gonitwy,
Ucieszne łowy:
Lecz od tych żubrów sroższym dla Litwy
Zakon krzyżowy!
Z hydrą stugłową piekła służalce,
Mongolskie hordy.
Do koła szerzą w okropnej walce
Zgliszczą i mordy!
Gdy wróg twej Litwie grozi zagładą,
Ty młody, śmiały,
Wciąż się myśliwską bawisz biesiadą,*





O kraj niedbały!
 Oszczepem wątlým nie zwalczysz, panie,
 Zgrai Krzyżaków;
 Spraw na nich łowy... przy tobie stanie
 Hufiec Polaków!

JAGIEŁŁO.

O wiem starcze, wiem bez ciebie,
 Jak jest dzielnym sąsiad Lach;
 I w pokoju, i w potrzebie,
 Jak gościnnym polski dach!
 Lecz co powie lud, kapłanie,
 Co rycerski zastęp mój?
 Wszak Polacy, to chrześciance,
 Znicz i krzyż wciąż toczą bój!
 Już od wieku, od Mendoga,
 Pławi się w krwi naszej wróg;
 Polak czci jednego Boga,
 A tym jest germański Bóg!

LIZDEJKO.

Z krzyżacką tłuszcza już nie ma rady;
 Krzyżak modląc się zabija!
 Duch jego pełen zawiści, zdrady,
 Wiecznie pragnie krwi ta zmija!
 Chcesz-li porównać do Lachów dzielnych
 Mnichów stek o zbójczej broni,
 Żyjących łupem, chytrych, bezczelnych:
 Orzeł bratem jest Pogoni!
 Duet.

JAGIEŁŁO.

Starcze, tyś obudził w duszy
 Wielką myśl i wielki czyn;





*Czyjaż dłoń ten łańcuch skruszy
Co przesądem wiąże gmin?
Łatwiej zgnieść tysiączne grody,
Dzień promienny zmienić w noc,
Niż pojednać dwa narody
Gdy je bogów dzieli moc!*

LIZDEJKO.

*Książę, jam obudził w duszy
Wielką myśl i wielki czyn,
Co niewoli łańcuch skruszy,
Do twych życzeń skłoni gmin!
Z niej zakwitną twoje grody,
W jasny dzień się zmieni noc;
Jak dwa morza, dwa narody
Spłyną wraz w olbrzymią moc!*

JAGIEŁŁO, do rycerzy.

*Najwyższy kapłan radzi, rycerze,
Jak w proroczych snów zapale,
Niezgastę z Polską zawrzeć przymierze,
Zbratać się ku wspólnej chwale.
Czyli żądacie, kraju obrońce,
Mężni sercem, silni dłońią,
By wiecznej zgody błysnęło słońce
Między Orłem i Pogonią ?*

CHÓR RYCERZY.

*O władco nasz,
Jak rzekłeś, czyn;
Ty serca znasz,
Ty mieczom skiń!
Wszak Polak zuch,
My męztwo czcim;*





Więc bratni duch
 Nas łączy z nim!
 On z nami wraz
 Podniesie broń;
 Nie zdradzi nas
 Lechicka dłoń!
 O władco nasz,
 Jak rzekłeś, czyni;
 Na wierną straż
 Z ufnością skiń!

JAGIEŁŁO.

Więc kapłani, wy rycerze,
 Spełnią się tak zacne chęci;
 Syn Olgierda to przymierze
 Głośnym czynem wnet uświęci.
 Na Piastowym świeci tronie
 Duch niebieski, czy dziewica,
 Blaskiem gwiazd jej oko płonie,
 Świeższe są od róż jej lica.
 Perłą w hełmie mym bezcenną
 Ona błysnie mi nad czołem;
 Jutrznią będzie stupromienną,
 Litwy z Polską archaniołem!

CHÓR.

O władco nasz,
 Jak rzekłeś, czyni;
 Ty drogę wskaż,
 Chorągwią skiń!

LIZDEJKO, z mocnem wzruszeniem.
 Przymierze z Polską jam radził stary,
 Ja, niepomny że nas czeka





Upadek może... zagłada wiary...
 Bogów płonna dziś opieka!
 Lecz tam gdzie sprawa o kraju losie,
 Wszystkie znieść ofiary trzeba;
 Idź więc... ja z niemi splotę na stosie,
 By za was przebłagać nieba!

CHÓR.

Leć ku Wiśle, leć sokotem,
 W trop za tobą wierna straż;
 Górą Polska z Litwą społem,
 Niech Jagiełło żyje nasz!
 Z niezwalczonym bratem Lachem
 Stłumim gwar mongolskich hord;
 I napętnię świat przestraczem
 Żmudzki róg i polski kord!
 Śmierć więc wrogom
 Spieszmy nieść;
 Chwała bogom.
 Tobie cześć!

Piorun uderza w ołtarz znicza i gasi; ciemność się rozpościera.

CHÓR POTĘPIEŃCÓW, z otchłani.

Wiecznie niszczyć, wiecznie burzyć,
 Dręczyć, waśnić płochy lud,
 A fałszywym bogom służyć,
 To rozkoszny piekła trud!
 Niech szatańska żyje władza!
 Dziś jej zbierzem krwawy plon;
 A śmierć temu kto przeszkadza
 Wznieść niewoli wiecznej tron!





CHÓR, *w oddaleniu.*
Śmierć więc wrogom
Spieszmy nieść;
Chwała bogom,
Tobie cześć!,

DĄBRÓWKA, ALDONA i OLGA
przelatują nad puszcza w postaci trzech aniołów.

ALDONA.
Miłość nieban jest udziałem;
Wy, w miłości życie sami,
Aż się słowo stanie ciałem,
I zamieszka między wami!
Lecz nawracać wrogów każe
Ten co tchnieniem stworzył świat,
Aby nieść ludzkości w darze
Wiecznej zgody boski kwiat!

DĄBRÓWKA, ALDONA, OLGA i CHÓR.
Niech zakwitną w bratniej zgodzie
Litwa, Ruś i ziemia Lecha;
Bóg nas wesprze w tym zawodzie,
W nim nadzieja i pociecha.
On sam w piersiach budzi męztwo
Chroniąc przeciw duchom złym,
I wśród walki da zwycięstwo
Pod Najświętszym znakiem tym!

Krzyż płomienny jaśnieje nad puszcza.
Część II.
Chrzest Jagielły.





W Krakowie. — **JADWIGA, KRYSZTOF PRANDOTA**, później
**JAGIEŁŁO, CHÓR RYCERZY, CHÓR KAPŁANÓW, CHÓR
 LUDU.**

JADWIGA, budząc się.
 Sen czarowny, sen tak błogi!
 Głos Wilhelma, czy anioła?
 Czy z radości, czyli trwogi,
 Pierś oddychać ledwie zdoła?
 Lud w ciemnocie i kajdanach,
 W błędzie, który świat rozdziela,
 Oto widzę na kolanach
 U stóp Boga Zbawiciela!
 Pomrok duszy, cień oblicza,
 W rajskie barwi się promienie;
 Widzę krzyż na gruzach znicza...
 Czy to prawda? czy złudzenie?

KRYSZTOF.
 Me marny sen, królowo,
 To był proroczy głos!
 Dziś jedno twoje słowo
 Pokoleń zmieni los!
 Jagiełło nam przybywa;
 Zostawił kraj i tron,
 Tu boski duch go wzywa...
 Otóż z rycerstwem on!

JAGIEŁŁO, wchodząc z orszakiem.
 Jam jest Jagiełło... przy mnie poddani...
 Życie, berto i potęgę
 Dziś wszystko składam przed tobą, pani,
 Pełniąc wiernej czci przysięgę.
 Już dawno sława twych cnót i wdzięków





Brzmi rozgłosem w naszej Litwie;
 Jadwigi obraz, wśród broni szczęków,
 Jaśniał w sercu i w modlitwie.
 Dziś, otoczony drużbą godową
 Staję wśród Krakusa grodu,
 Pragnąc otrzymać dłoń tę, królowo,
 W której wielkość jest narodu..
 Ty się odwracasz, drżysz trwogą zdjęta...
 Litość miej nad dawnym wrogiem;
 Jam twoim jeńcem... zdejm ze mnie pęta,
 Mym aniołem bądź i Bogiem!

JADWIGA, podnosząc go.
 Co mówisz, książę ! Bóg nasz obrońca!
 K'niemu serce zwróć i oczy
 Jako kwiat wątły do blasku słońca...
 On jasnością cię otoczy!
 Na ziemi Piastów gość nie jest jeńcem;
 Witam cię jak siostra brata,,
 Lecz moim mężem i oblubieńcem
 Ten kto zna Wszechstworcę świata!

CHÓR.
 Ty byłeś jeńcem
 Ludzkości wroga;
 Bądź oblubieńcem
 Prawego Boga!

JAGIEŁŁO.
 O Jadwigo, w twojem niebie
 Lśni nademną duch zbawienia;
 Bo ten Bóg co stworzył ciebie
 Sam jest godzien uwielbienia!
 Z moich zwycięstw drogim plonem





*Ścieląc się do twoich stóp,
Schylę skroń przed jego tronem,
Z wiarą przyjmę chrzest i ślub!*

CHÓR.

Z wiarą przyjm narodu ślub!

Trio.

JADWIGA.

*O Wilhelmie, ty mój luby,
Ciebie czy zapomnieć muszę?
Zerwać te ojcowskie śluby,
Wszystkie życia znieść katusze ?
Lecz gdy Bóg sam cierpiał tyle,
Czemże troski, serca blizny ?
Ach ! poświęcam szczęścia chwile
Dla zbawienia i Ojczyzny!*

JAGIEŁŁO.

*O Jadwigo, kwiecie luby,
Chrzest dla ciebie przyjąć muszę,
Zerwać te dozgonne śluby,
Może piekiel znieść katusze!
Lecz gdy zwycięztwo czeka tyle,
Niczem troski, niczem blizny;
Ach! poświęceni życia chwile
Dla Jadwigi, dla Ojczyzny!*

KRYSTYN.

*O nie wróci już twój luby,
Na twe łzy ja patrzeć muszę;
A gdy spełnisz wieczne śluby,
Pożegnania znieść katusze!*





Lecz gdy Bóg sam cierpiał tyle,
 Czemże troski, serca blizny?
 Ach! poświęcam błogie chwile
 Dla najdroższej nam Ojczyzny!

KRYSTYN z CHÓREM.

W jej oczach skra zachwytu,
 Zwycięztwem płonie skroń;
 Wiedz nas do chwały szczytu,
 I przyjm Jagiełły dłoń!
 Twa miłość matką cudów;
 Choć Niemen dzieli nas,
 Dla dzielnych serc i ludów
 Braterstwa nadszedł czas!
JADWIGA, z ofiarą.
 Jagiełło, jestem twoją!
JAGIEŁŁO.

Ach! co za błoga wieść!
 Pierś drży pod twardą zbroją,
 Nie może szczęścia znieść!
 Jadwigo, dziś, w kościele,
 Pod kłatwą boskich kar,
 Kuś, Litwę z tobą dziele,
 Za krzyż, twój ślubny dar!
 Otwórzcie więc podwoje
 Gdzie Bóg sam Bogiem jest;
 Niech nas i ludów dwoje
 Zbawienia złączy chrzest!

CHÓR LUDU, w kościele.

Bogarodzica
 Dziewica,
 Bogiem sławiona, Marya,





U Twego Syna!
 Hospodyna,
 Matko zwolona, Marya,
 Ziści nam
 Spust winom,
 Kyrie eleison!

CHÓR KAPŁANÓW, przyjmując Jagiełłę.

Przyjm chrzest od Boga i ślubny wieniec...
 Światło w duszy twej błysnęło;
 Niech żyje z Polską jej oblubieniec,
 Nasz Władysław król Jagiełło!
 Niech potomkowie dwóch wielkich rodów,
 Pod Chrystusa praw puklerzem,
 Zaszczycem będą kwitnących grodów,
 Jawnem naszych serc przymierzem!
 Błogosław, Matko, królewskiej parze;
 Ziść nam, zorzo jej poranna,
 By krzyż uświęcił znicza ottarze...
 Kyrie eleison, hosanna!

CHÓR LUDU, w kościele.

Narodził się dla nas Syn Boży;
 W to wierzaj człowieku zbożny,
 Iż przez trud
 Bóg swój lud
 Odjął djabłu straży!

CHÓR RYCERZY.

Gdy naszych władców Bóg łączy dłonie
 Pod skrzydłami swej opieki,
 Niech Polska z Litwą, w Piastów koronie,
 Rosną w moc przez wszystkie wieki!
 Za ich przykładem, Dnieprowa ziemia,





*Bujny kraj płynący miodem,
Rycerską dziatwą niech się zaplemia,
Z polskim zleje się narodem!
Niech im zabłyszczą wśród żyznych błoni,
Jako sztandar jednej chwały,
Rusinów Anioł z godłem Pogoni,
A nad niemi, Orzeł biały!
Huk dział i odgłos trąb.*

CHÓR LUDU i RUSINÓW.

*Ludów gody, pełne zgody,
Rusin umie czcić;
A więc szczerze, w dobrej wierze
Z wami będziemy żyć.
Hospodynie, wielki w czynie,
Tobie sztandar nieść;
A my z tobą, każdą dobą,
Cześć Jagiełłę, cześć!*

Kwintet.

JAGIEŁŁO i JADWIGA.

*Bóg nas łączy znakiem krzyża,
Niech nam błogie dni jaśnieją;
Wiara serca nasze zbliża,
Miłość ludów jest Nadzieją !*

DĄBROWKA, ALDONA i OLGA.

*Bóg was łączy znakiem krzyża.
Niech wam szczęsne dni jaśnieją
Wiara serca wasze zbliża,
Miłość ludów jest Nadzieją!*





CHÓR LUDU i RUSINÓW.

*Póki Dniepru szumi fala,
Na pohańca, na Moskala,
Bo to jeden wróg:
Ruś i Polszcza wiecznie razem,
Pieśnią, sercem i żelazem,
Ura! z nami Bóg!*

Przysięga.

JAGIEŁŁO, z Krzyżem w ręku.

*"Przysięgam, w obec praw i chrześcijaństwa,
Przed Ojczyzną i przed światem,
Dziś chrztem uświęcon, wyrzec się pogaństwa
Waszym wodzem być i bratem!
O Zbawco ludów! na tę boską księgę,
Na to godło Twej ofiary,
W Urbana ręce składam tu przysięgę
Żyć i zginąć dla Twej wiary!*

*"Przysięgam lud mój złączyć z tym narodem
Dla wspólnego wyzwolenia,
By jednym z Polską Litwa szła zawodem
W najpóźniejsze pokolenia!
Mej wiernej Rusi, co tak silnie życzy
Z Piastów zbratać się dzierzawą,
Być jej pawężą od moskiewskiej dziczy,
Jednym trudem żyć i sławą!*

*"Przysięgam, Polsko, jak mi wiara droga,
Jak chcę niebo mieć otwarte,
Twych granic bronić, danych ci od Boga,
Od fal Dniepru aż po Wartę!*





A przekazuję to niezłomne dzieło
 Mym następcom i rodzinie,
 By każdy spełnił co dziś rzekł Jagiełło,
 Aż ich nazwa nie zaginie!
 "Przysięgam zgodę z Węgrem i Czechami
 W imię stanów i rycerstwa;
 Ich krwią nasz Orzeł nigdy się nie splami,
 Gdyż on godłem jest braterstwa!
 Co daj nam Boże na zbawienie duszy;
 A kto ludów trzech małżeństwo
 Stwierdzone krzyżem, złamie lub naruszy,
 Temu hańba i przekleństwo!"

CHOR OGÓLNY.

Co daj nam Boże na zbawienie duszy;
 A kto ludów trzech małżeństwo
 Stwierdzone krzyżem, złamie lub naruszy,
 Temu hańba i przekleństwo!
 Część III.
 Unia Lubelska.

DĄBRÓWKA, ALDONA, OLGA, GŁOSY Z NIEBA, GŁOSY Z
 OTCHŁANI.

DĄBROWKA.

Jakaż cudna jutrznia świta
 W zorzy szczęścia i swobody?
 To Jadwigi duch nas wita,
 To jej ślubu złote gody.
 Pokój wam, ojczyste cienie
 Córy Piastów i Jagiełły;
 Wasze wieńce i pierścienie
 Świeżym blaskiem dziś błysnęły!





GŁOSI Z NIEBA.

*Ślubne wieńce i pierścienie
Świeżym blaskiem dziś błysnęły!*

ALDONA.

*Mocą duszy, nie oręza,
Polska, Stawian ta strażnica,
Sercem braci swych zwycięża,
Wdziękiem chwaty swej zachwyca!
Ciesz się myślą twej Aldony
Wielki ducha Kazimierza,
I niech będzie pochwalony
Ten potrójny zbór przymierza!*

GŁOSY Z NIEBA.

*Niechaj będzie pochwalony
Ten potrójny zbór przymierza!*

OLGA.

*Siostry, w imię waszych matek,
W imię Busi mej rodzicy,
Złoty kłósów plenny datek
Szle wam Dniepr nasz jasnolicy.
Świeć, Jadwigo, nad hromadą
Ziem podolskich i Kijowa;
Serca bratnią łącz biesiadą,
I niech Polszcze Bóg zachowa!*

GŁOSY Z NIEBA.

*Bratnią łączcie się biesiadą,
I niech Polskę Bóg zachowa!*

znikają





CHÓR POTĘPIÉNCÓW, zbiegając się.

*Złowrogi dzień!
Do zemsty czas!
Jadwigi cień
Zwycięża nas!
My stłumim śpiew
Piorunem zdrad,
Tchnąc w polską krew
Zawiści jad!
By w późnych dniach
Dziś pełen sił
Zgnębiony Lach
Łzy własne pił;
By słyszał brat
Swoich braci jęk,
Zgrzytanie krat
I kajdan brzek!
Złowrogi dzień!
Do zemsty czas!
Jadwigi cień
Wypląsa nas!*

uchodzą.

** * **

W Lublinie. — Pomnik Unii, ozdobiony chorągwiemi i herbami ludowemi.

*ZYGMUNT-AUGUST, CHÓR RYCERZY, CHÓR KAPŁANÓW,
CHÓR LUDU; nad niemi JADWIGA, DĄBRÓWKA, ALDONA i
OLGA.*

ZYGMUNT-AUGUST.

Was Polaków i Litwinów,





Gdy nam Bóg te gody sprawia,
 Was Pomorzan i Rusinów,
 Zygmunt-August dziś pozdawia.
 Wy, trzech siostrzyc wierne dzieci,
 Moc w jedności niespożyta;
 Jedno słońce w niebie świeci,
 Jedna Polska niech zakwita!
 "Dwieście lat już blisko liczym
 Jak Bóg spoił trzy narody
 Przeciw hordom niewolniczym,
 Węzłem światła i swobody.
 Tej przeszłości, Bogu chwała,
 Jagiellonów ród nie zmniejsza;
 Gdyż po każdym z nas powstała
 Polska większa i silniejsza!
 "Wielbią dzieła jej prawnuki,
 Zniknął mrok przed prawdy świtem;
 Polska, krzewiąc szczerp nauki,
 Ludów stała się zaszczytem!
 Matka ta trzech plemion braci
 Duchem swym ich pierś ogrzewa;
 Miłość ich miłością płaci,
 Męstwem wrogów swych zdumiewa!
 "Lublin świadkiem dziś jej czynów:
 Światu ztąd ogłosi słowa
 Równość wszystkich Polski synów
 W obec Boga, w obec prawa!
 Litwo! w Unii współzbawienie !
 Przysiąż sercem i żelazem,
 Na Barbary święto cienie,
 Z Polską żyć, lub zginąć razem!"



**CHÓR.**

*W Unii nasze współzbawienie!
Przysięgamy ci żelazem,
Na Barbary święte cienie,
Razem żyć, lub zginąć razem!*

JADWIGA, DĄBRÓWKA, ALDONA i OLGA.

*Więc spełnione nasze dzieło;
Matko Boska, tobie cześć!
Odżył w synie swym Jagiełło,
Nieśmy Bogu dobrą wieść.*

odlatują.

ZYGMUNT-AUGUST, wznosząc sztandar Unii.
*Lubelską Unię, dziś, pod jej sztandarem,
Król wasz i ojciec w grodzie tym ogłasza;
Ruś, Polska, Litwa, z miast i siół obszarem
To nierozdzielna jest Ojczyzna nasza!
Od dziś więc z nami, aż po dni ostatnie,
W przygodzie, w szczęściu, drogą leż i chwały?
Niech z krzyżem wioną trzy znamiona bratnie:
Archaniół, Pogoń, i nasz Orzeł biały!
Chorągwie się łączą; ludy rzucają się w bratnie objęcia.*

*Modlitwa
według pieśni świętego Wojciecha.*

CHÓR OGÓLNY.

*Bogarodzico, matko nie skalana,
Oto dziś przed twoim tronem
Trzy ludy w jednym, zgodnie gnąc kolana,
Darzą cię swej chwały plonem!
Przyjm te porpore z wieńcem stu wawrzynów*





*Niech się blaskiem twym okryją,
Błogostaw śluby twych rycerzy synów:
Zdrowaś, pełna łask Maryo!*

*Ty co Piastową świecisz nam koroną,
Z boskim wiary twojej zwiastunem
Spraw, byśmy dla niej stali się obroną,
A dla wrogów twych piorunem!
Wśród naszych grodów, naszych pól przestworza
Wolni niech dla wolnych żyją,
I twojej opieki nam jaśnieje zorza:
Zdrowaś, pełna łask Maryo !*

*A gdy za nasze i za ojców grzechy,
Zjawią się tak straszne lata
Że krwią przesiąknie próg rodzinnej strzechy,
I że brat nie pozna brata,
O zeszliz z nieba zastęp twych aniołów;
Z nami matki grób odbijają,
Zwycięzki Orzeł wstanie z jej popiołów,
Głosząc tobie cześć, Maryo!
Ziści nam
Spust winom,
Kyrie eleison!*

Koniec



XXXV



Można nas wesprzeć

Nasze konto bankowe: Fortis Bank O/Poznań nr 81 1600 1084 0004 0501 7361 1001

Wydawnictwo
„QUOMODO WIENIAWA”

60-670 Poznań 60

skr.poczt.27

ISBN 978-83-926157-0-5

wydanie cyfrowe PDF

AD MMIX

© Copyright: Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego

„QUOMODO”

Poznań

2009



© MMIX Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego

„QUOMODO”

www.quomodo.org.pl

Poznań MMIX